

Przemówienie Jerzego Boryzy do Włoch¹⁴
dnia 22 kwietnia

22 kwietnia 1949 r.

Petit

Po przemówieniu księdza Boulier, przewodniczący zebrania 1.200 Włochów, którzy przybyli do Paryża na Kongres Pokoju, a nie wszyscy mogli się znaleźć na sali Kongresu - Pietro Nenni udziela głosu ~~przewodniczącemu~~ delegacji polskiej, Jerzemu Borejszy:

Trudno mi zabrać głos po świetnym przedmówcy, i trudno mi rozpocząć przemówienie z dwóch powodów.-

Po pierwsze dlatego, że choć jestem pod urokiem waszej wspaniałej kultury, którą my w Polsce tak cenimy i kochamy - nie przemawiam do was w waszym ojczystym języku, ale w siostrzanym dla was języku francuskim.

Po wtóre dlatego, że tak jak mój przedmówca mówił do was jako katolik, przemawiam do was jako polski komunista. Chciałoby się rozpocząć przemówienie :towarzysze i towarzyszki, ale aczkolwiek nas z księdzem Boulier i wielu, wielu w tej sali nic nie dzieli we wspólnej walce o pokój, nie jesteśmy jednak towarzyszami wspólnej walki klasowej. Należałoby więc rozpocząć od słów : Panowie i Panie, ale byłoby to zbyt chłodne wobec tego, że stanowimy jedną nierozłączną wspólną rodziną, tak gorącą pragnącą walki o pokój. Wobec tego rozpoczynam:

Drogie siostry i bracia w rodzinie pokoju ! / owacja /

Przybyliście najliczniej do Paryża, jako największa delegacja, chłopci, inteligencja, robotnicy - po to, aby złączyć się z wielką piechotą, walczącą o pokój. Wy nie jesteście ani pielgrzymami ani pątnikami, modlącymi się o pokój - jak was nazywa prasa proamerykańska. Jesteśmy wszyscy żołnierzami, którzy nie proszą, ale potrafią walczyć i wywalczą pokój / owacja /.

Wielu z was chyli czoło i wstydzi się, że z waszego łona wyszedł Mussolini. Wyprostujcie ramiona, jesteście wielkim narodem - zanim oswobodzili was rzekomo Amerykanie, sami potrafiliście uwolnić się od faszyzmu i Mussolini wisiał, bo go powiesili Włosi. A teraz, po drugiej krwawej wojnie światowej, ci co rzekomo wyzwalali, a faktycznie europejską krwią dorobili się dolarów, szukają kandydatów na nowych Mussolinich, oddalają drogę do wspólności narodów. Ale podnieście głowy, wyprostujcie ramiona - mimo, że droga do wolności waszego narodu pod jarzmem planu Marshalla jak gdyby oddaliłaby się - nie jesteście w tym marszu samotni, jesteśmy wszyscy z wami - ciał przede wszystkim, co wyzwolili się już ostatecznie od dobroczyńców dolarowych, ci przede

Wyzwolili, co ludzys swoje v dema krajci
ludowcy nowy, myslu oriat.